

## RELACJE Z WYJAZDÓW STUDYJNYCH LAUREATÓW PROGRAMU START

### dr Adam Sieradzan, laureat START 2013 i 2014

Wyjazd studyjny w ramach programu START FNP to jedyna w swoim rodzaju możliwość nauki i nawiązania współpracy z najlepszymi specjalistami. Dla mnie, chemika teoretyka, wybór profesora i grupy badawczej, do której chcę jechać, był oczywisty. Harold A. Scheraga z Cornell University w USA, w grupie którego spędziłem dwa miesiące, jest jednym z najwybitniejszych żyjących chemików, który uczestniczył w rozwoju pionierskich metod będąc twórcą wielu klasycznych pól siłowych wykorzystywanych do dzisiaj. Praca pod przewodnictwem, a jednocześnie u boku Profesora Scheragi pozwoliła mi skorzystać z ogromnego doświadczenia tego zasłużonego naukowca i nauczyć się krytycznej oceny swoich wyników badań. Czas spędzony w grupie Profesora Scheragi wspominam niezwykle przyjemnie ze względu na możliwość rozwoju naukowego. Dodatkowo Cornell University, jeden z 20 najlepszych uniwersytetów na świecie, położony jest w isticie bajecznej miejscowości – Ithace. Jest to magiczne miejsce pełne jezior i malowniczych wodospadów, niedawno wybrane jednym z najpiękniejszych miast amerykańskich i nie ma w tym ani krzty przesady. Gorąco polecam każdemu młodemu naukowcowi wyjazd studyjny w stypendium START FNP, jako doskonałą okazję do nawiązania współpracy z najlepszymi specjalistami w swojej dziedzinie. Będzie to nie tylko dobry wpis do CV, ale także niezapomniane przeżycie.

„Gorąco polecam każdemu młodemu naukowcowi wyjazd studyjny w stypendium START FNP, jako doskonałą okazję do nawiązania współpracy z najlepszymi specjalistami w swojej dziedzinie. Będzie to nie tylko dobry wpis do CV, ale także niezapomniane przeżycie.”



Zdjęcia: @Cornell University (po lewej); archiwum prywatne laureata (po prawej)

### dr Sylwester Arabas, laureat START 2012 i 2013

Wyjazd studyjny w ramach stypendium START umożliwił mi odwiedzenie trzech ośrodków naukowych zajmujących się badaniami atmosfery w amerykańskich stanach Kolorado oraz Wyoming. Były to National Center for Atmospheric Research (NCAR), National Atmospheric and Oceanic Administration (NOAA), Uniwersytet Wyoming

„Wróciłem z wyjazdu z głową pełną pomysłów, zeszytem pełnym notatek, ze szkicem nowego artykułu i z wieloma pomysłami na dalszą współpracę.”

w Laramie oraz należącej do tego uniwersytetu bazy lotnictwa pomiarowego. Wyjazd był niesamowitą okazją do przedstawienia i skonfrontowania badań prowadzonych w naszej warszawskiej grupie z badaniami prowadzonymi w odwiedzonych przeze mnie instytucjach. Podczas wyjazdu miałem ciągłą możliwość do dyskusji z naukowcami z Kolorado, przy najróżniejszych okazjach - od wizyt w laboratoriach, poprzez wieczorne słuchanie jazzu w domu profesora z NCAR u którego wynajmowałem pokój, po stanie w kolejce po indyka w polonijnym gronie podczas Święta



Zdjęcie: @NCAR

Dziękczynienia. Miałem okazję wygłosić dwa seminaria - w NCAR i w NOAA. Gospodarzem seminarium w NOAA był, jak się później okazało, recenzent mojego doktoratu. Wróciłem z wyjazdu z głową pełną pomysłów, zeszytem pełnym notatek, ze szkicem nowego artykułu i z wieloma pomysłami na dalszą współpracę. Pomysły te realizuję - pisząc te słowa lecę przez Atlantyk z kolejną, już drugą od czasu wyjazdu studyjnego, wizytą w NCAR.

## mgr Magdalena Lenda, laureatka START 2012 i 2013

Zaczęło się na międzynarodowej konferencji, na którą pojechałam dzięki wsparciu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Słuchałam fascynującego wykładu profesora Hugh Possingama z University of Queensland z Australii. Profesor mówił o badaniach swojego zespołu, będącymi niesamowitym rozwinięciem tego, nad czym sama zaczynałam pracować w Polsce i dokładnie tym, czym zawsze chciałam się zająć po doktoracie. Jego zespół pracuje na danych z pogranicza matematyki, ekologii, psychologii i ekonomii, używając ich do modelowania procesów zachodzących w środowisku. Podeszłam do niego po sympozjum i zapytałam czy zgodziłby się, żebym przyjechała jeśli znajdę fundusze.

Byłam zaskoczona jak łatwo było nawiązać kontakt i otrzymać zaproszenie od tak wybitnego naukowca. Na kilka miesięcy przed

„Zdecydowanie polecam wyjazd studyjny jako bardzo dobrą szansę na samodzielne zdobycie kontaktów naukowych za granicą i to w ośrodku, który sami sobie wybieramy!”

wyjazdem, wiedząc już że uzyskałam Wyjazd Studyjny z FNP, ustaliłam z profesorem dokładny cel wizyty, termin i to z czym przyjeżdżam, czyli – jakie problemy naukowe chciałabym rozwiązać, o czym będą moje dane, które przywiozę ze sobą. Miałam nadzieję, że konsultacje z profesorem jak i z innymi osobami z zespołu „Possingham Lab” pomogą mi ukształtować nowe spojrzenie na badania, dane, to co można z nimi zrobić modelując oraz od strony metodologicznej – jak zdobywać dane z innych dyscyplin o całych regionach czy nawet kontynentach. Jako, że od początku wiedziałam z czym przyjeżdżam, na miejscu nie było wielkiego zaskoczenia, oprócz tego, że dostałam na miesiąc swoje własne biurko, i że konsultacje z profesorem były umawiane przynajmniej na tydzień przed, zawsze trwały pół godziny a wszyscy chodzili na nie albo z dyktafonem albo z kilkoma długopisami. Rzeczywiście, profesor miał mnóstwo pomysłów, jak nadać badaniom nową koncepcję a nawet wstępnie opracowaliśmy jeden model. Przy tym bez problemu dawał mi czas na douczenie się nowych rzeczy. Będąc codziennie na uniwersytecie na miejscu poznałam innych badaczy, którzy akurat zaczynali pracę nad tzw „opinion paper” na temat czynników biologiczno-ekonomiczno-społecznych, które sprawiają, że obecne od dawna gatunki nagle stają się inwazyjne. Ponieważ wcześniej opublikowałam badania o inwazji orzecha włoskiego po transformacji politycznej w Polsce, zaprosili mnie do współpracy nad artykułem, który obecnie jest prawie gotowy.



Zdjęcia: archiwum prywatne laureatki

Współpraca z naukowcami z „Possingham Lab”, którą nawiązałam dzięki wyjazdowi studyjnemu upewniła mnie, iż chcę wyjechać na „post doca” za granicę, nawet znam już zespół w którym bardzo chciałabym się znaleźć po doktoracie. Zdecydowanie polecam wyjazd studyjny jako bardzo dobrą szansę na samodzielne zdobycie kontaktów naukowych za granicą i to w ośrodku, który sami sobie wybieramy!

## dr inż. Mateusz Bański, laureat START 2013 i 2014

Dzięki dodatkowym środkom na wyjazd studyjny, które uzyskałam w ramach stypendium START Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, mogłam przez cztery tygodnie prowadzić badania w Istituto Italiano di Tecnologia w Genui. Przed moją wizytą nie była prowadzona żadna współpraca pomiędzy moja

„Z mojej perspektywy odbyty staż oceniam jako bardzo owocny, zarówno w kontekście otrzymanych wyników naukowych, jak i nawiązanej współpracy oraz możliwości zapoznania się z warunkami pracy światowej klasy instytucji badawczej.”

macierzystą jednostką a instytutem badawczym z Włoch. Wyjeżdżając nie byłem więc pewien z jakim przyjęciem się spotkam i na ile zostanie mi umożliwione wykonywanie samodzielnych badań. Na miejscu przydzielono mnie pod opiekę dwóch pracowników naukowych instytutu. Przez

pierwsze dni mojego pobytu wspólnie przeanalizowaliśmy, na podstawie aktualnie dostępnej literatury, możliwości realizacji założonej struktury nanokrystalicznej. Już sam element dyskusji z naukowcami zajmującymi się na co dzień najbardziej aktualnymi problemami związanymi z obszarem moich badań i obserwacja sposobu rozwiązywania potencjalnych wyzwań, był bardzo pouczającym elementem wyjazdu. Znaczącym było, iż zaproponowany przeze mnie temat badań był na tyle ciekawy, iż zainteresował i zaabsorbował uwagę moich opiekunów. Po przejściu specjalistycznego szkolenia uzyskałam możliwość samodzielnej pracy w laboratorium nano-chemii. Pobyt w IIT był dla mnie nieocenioną możliwością obserwacji tego, jak zorganizowana jest wydajnie działająca instytucja badawcza oraz jakie możliwości i wymagania stawia indywidualnym pracownikom. Z mojej perspektywy odbyty staż naukowy oceniam jako bardzo owocny, zarówno w kontekście otrzymanych wyników naukowych, jak i nawiązanej współpracy oraz możliwości zapoznania się z warunkami pracy światowej klasy instytucji badawczej.”



Zdjęcie: IIT Genua